



Scenariusz audycji radiowej- wspomnienia z wizyty we Włoszech

Uczeń: podaje temat audycji, który zostaje zapisany w dziennikach lekcyjnych przez nauczycieli.

Wspomnienia z wizyty we Włoszech.

Uczeń:

Dzień dobry wszystkim, nasza audycja poświęcona jest wizycie we Włoszech, która odbyła się w dniach od 6 do 14 kwietnia. Byliśmy w pięknym starym miasteczku Recanati. Miasto położone jest na wzgórzu, wiele wąskich wijących się uliczek zachęcało do spacerów. Miejscowość położona jest nad Morzem Adriatyckim. O wizycie we Włoszech opowiedzą: Wiktoria, Natalia z klasy 6a, Kamil i Szymon z 6b i Paweł z 6c.

muzyka

Uczeń 2:

Pojechałam do Albiny, która była u nas w listopadzie ubiegłego roku. Albina ma 12 lat i trójkę rodzeństwa. Siostra Egzona ma 17 lat, Alena ma 10 lat i brat 14 lat. Przywiozłam im z Polski mnóstwo słodyczy, a Albinie dałam własnoręcznie zrobione bransoletki z muliny. Jej rodzina pochodzi z Macedonii, a we Włoszech mieszkają od kilku lat. Niestety nie znali dobrze angielskiego, dlatego miałam problem z porozumieniem się z nimi. Śniadania zawsze jedliśmy na słodko. Na obiad zazwyczaj było spaghetti posypane parmezanem lub pizza. Mieliśmy wiele ciekawych wycieczek, najbardziej spodobała mi się wycieczka do laboratorium, gdzie robiliśmy pizzę. Było tam bardzo wesoło i zabawnie, poznaliśmy tajniki pieczenia włoskiej pizzy. Zaprzyjaźniłam się z wieloma osobami z innych krajów: Teodorą i Erikiem z Rumunii i z Juanem i Alekssem z Hiszpanii. Wyjazd bardzo mi się podobał i nie chciałam tak prędko opuszczać Recanati.

muzyka

Uczeń 3:

Rodzina, u której mieszkałam składała się z 4 osób. Mako to mój kolega, który był u mnie w zeszłym roku, jego młodsza siostra ma na imię Magdalena. Jego ojciec jest chyba zawodowym kolarzem, prawie cały czas jeździł na rowerze. Jego mama głównie zajmowała się nami, więc raczej nie pracuje. Wszyscy byli dla mnie bardzo mili. Mam same przyjemne wspomnienia z tego wyjazdu.

Uczeń 4:

Podczas jednej z wizyt odwiedziliśmy przedszkole. Były tam dzieci w wieku od 3 do 5 lat. Zaskoczyło mnie to, że każda grupa miała swoją nazwę, salę i gazetkę, która zawsze robiona była ze śmieci. Wchodziliśmy do każdej z sal i obdarowywani byliśmy prezentami od dzieci. Dzieci przygotowały dla nas przedstawienie i mini listę przebojów. Chłopcy udawali rockmenów z gitarami, dziewczynki tańczyły i śpiewały po angielsku.

muzyka

Uczeń 5:

Mój kolega, u którego mieszkałam ma na imię Davide. Ma on młodszego barta. Mieszkałam w bardzo dużym domu. Miał 4 pokoje i dwie kuchnie z dwoma łazienkami. W pierwszym dniu, kiedy do niego przyjechałam, poszliśmy wszyscy razem pograć w piłkę nożną. Wieczorem jego mama upiekła nam pizzę.

Uczeń 6:

A teraz opowiem o niezwykłej historii polskiego ołtarza w Bazylice Loretańskiej. W bazylice spotkaliśmy zakonnika, który był Polakiem, opowiedział nam o kaplicy polskiej. Po prawej stronie był obraz przedstawiający zwycięstwo Sobieskiego pod Wiedniem. Po lewej widniał obraz przedstawiający upadek komunizmu. Na ołtarzu był obraz z męczennikiem polskim- Andrzejem Boblorem. Zakonnik opowiedział



nam niesamowitą historię związaną z ołtarzem. Zwrócił uwagę na to co wieszamy na choince podczas świąt Bożego Narodzenia. Na czubku choinki powinna być gwiazda lub postać anioła, a nie szpic przypominający sopel lodu. Szpic, według opowieści to znak komunizmu. Podczas II wojny światowej Niemcy chcąc zniszczyć polską kaplicę przez pomyłkę zniszczyli swoją własną, która znajdowała się blisko polskiej.

Uczeń 2:

W trzeci dzień pobytu we Włoszech pojechaliśmy do laboratorium, by dowiedzieć się jak się robi włoską pizzę. Robiliśmy ją pod okiem mistrza kuchni. Podczas wyrabiania ciasta wszyscy świetnie się bawiliśmy, posypywaliśmy się mąką. Było zabawnie. W czasie czekania na gotowe pizze bawiliśmy się na placu zabaw. Gdy już wszystko było gotowe zjadaliśmy ze smakiem nasze pizze.

muzyka

Uczeń 3:

Teraz opowiem o parku, który nazywa się Conera Park. W czasie zwiedzania parku poznaliśmy wiele gatunków roślin i zwierząt. Łączna długość parku wynosi 25 km. W czasie dania ciężko było zaobserwować jakiegokolwiek zwierzę. W nocy chodziły tam dziki. Góra, na którą się wspinaliśmy miała 572 m n. p. m. Na szczycie góry był świetny widok na wybrzeże.

Uczeń 7:

Mieszkałem w jednorodzinny domku. Rodzina, u której mieszkałem przyjęła mnie bardzo serdecznie i przygotowali mi uroczystą kolację. Podczas mojego pobytu było bardzo wesoło, graliśmy w wiele gier zespołowych i bawiliśmy się. Szkoda, że to tak szybko minęło. Bardzo podobało mi się we Włoszech.

Muzyka

Uczeń 4:

Do usłyszenia. Kolejny wyjazd to odwiedziny Grecji.